

R. Łyczywek

Życie i sprawy adwokatury : myśli - aforyzmy XXIV

Palestra 19/11(215), 72-74

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ży zauważyć, że praca H. Faschinga ma szczególne walory. Jest to komentarz dający praktykowi i teoretykowi absolutnie wszystko, co zostało na temat procedury cywilnej powiedziane w orzecznictwie i doktrynie austriackiej. Język zwięzły i pozbawiony nadmiernej „gadatliwości”. Słowem — ideał komentarza. Nie widzę na terenie Austrii innego opracowania, które by mogło dorównać komentarzowi H. Faschinga.

Na podkreślenie zasługuje też bez-

błędna szata graficzna i to wszystko, co łączy się z estetyką książki.

Adwokaci austriaccy dostali do ręki komentarz, który w sposób znakomity ułatwi im wykonywanie praktyki cywilistycznej. Odnosi się wrażenie, że autor doskonale „czuje”, czego potrzebuje adwokat w codziennej pracy zawodowej. Nic w tym zresztą dziwnego, gdyż H. Fasching sam był przez pewien czas praktykującym prawnikiem.

Z. Krzemiński

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli – aforyzmy)*

XXIV

Adwokaci chcą być wolni — niewątpliwie słusznie, ale ma tak być dlatego, żeby odważnie bronić ludzi niewinnych i prześladowanych, a nie dlatego, żeby samemu stać się narzędziem ucisku.

(GUADET)

Rzeczą najbardziej cenną i najbardziej rzadką jest kochać swój zawód.

(d'AGUESSEAU)

Adwokat nie może dopuścić do lekceważenia jakiegokolwiek gwarancji, jakiej prawo udzieliło jego klientowi.

(GARÇON)

Każdy adwokat miewa chwile zadowolenia z siebie; im są one krótsze, tym lepszym jest on adwokatem.

(SASKI)

Styl jest porządkiem i tętnem naszych myśli.

(BOUFFON)

Nie powinniśmy słów zaprawiać gniewem, lecz wrost przeciwnie, gniew studzić słowami.

(ARYSTYP)

U mówców początkujących lub rzadko występujących można zauważyć gesty podobne do ruchów dziecka w powijakach, któremu pozostawiono ręce wolne po iokcie.

(CZUJ)

* Poprzednie zestawy zamieszczono w numerach „Palestry” z 1973, 1974 i 1975 r.

Trudno, by mówca znajdował posłuch u słuchaczy, jeżeli nie jest lubiany.

(GRZEGORZ W.)

Regułą ogólną dla mówców jest to, że powinni unikać wszelkiej nienaturalnej sztuczności głosowej, natomiast tak przemawiać, jak zwykli mówić w życiu codziennym.

(CECHAK-STODOR)

W przemówieniach — tak jak w życiu — nie ma nic trudniejszego jak wiedzieć, co właściwie przystoi.

(CYCERON)

Mogę wprowadzić chcieć kłamstwa, nigdy jednak powszechnego prawa kłamania.

(KANT)

Gdyby kłamstwo, podobnie jak prawda, miało tylko jedną twarz, łatwiej dalibyśmy sobie z nim radę: przyjęlibyśmy po prostu za pewnik przeciwieństwo tego, co mówi kłamca, ale odwrotna strona prawdy ma sto tysięcy postaci i pole nieograniczone.

(MONTAIGNE)

Od czasów, kiedy wzniesiono wieżę Babel, nie było języka bardziej niezrozumiałego niż język prawników.

(HARRIS)

Są ludzie, którzy mają tak mało odwagi do stwierdzenia czegokolwiek, że boją się nawet oświadczyć, iż wieje wiatr, chociaż wyraźnie to czują — chyba że usłyszą przedtem, iż ktoś już to powiedział.

(LICHTENBERG)

Muszę być jednostronnym, jeżeli chcę przeważyć przeciwną szalę; sensu by nie było, zebym jeszcze sam na nią siadał.

(IRZYKOWSKI)

Chodzi o to, ażeby ludzie znajdowali w razie potrzeby nie pokątnych doradców, nie aferzystów, ale zacnych obywateli-adwokatów, którzy by wyrozumiawszy ich zatarg, wyjaśnili im, na czym polega nieporozumienie, i zgodnie załatwili sprawę.

(PRUS)

Talent i dar krasomówczy są to najlepsze zalety obrońcy i zwalczać je bynajmniej nie jest zadaniem sądu. Walczyć z utalentowanym obrońcą można nie przez przerywanie jego przemówień i zarządzanie przerw, ale przez przeciwstawienie mu również utalentowanego prokuratora.

(KONI)

Prawo, a nie czyn stanowi o legalności postępku.

(de STAEL)

Za moralny uważamy taki sposób postępowania, który w mniemaniu społeczeństwa ludzkiego sprzyja najbardziej jego pomyślności.

(SCHLICK)

Natura dała człowiekowi narzędzia potrzebne do mowy. To jednak nie wystarcza. Musimy się uczyć, jak narzędzi tych używać należy.

(TENNER)

Brzmienie słów powinno być zawsze dostosowane do uczuć serca i różnorodności treści, gdyż na tym polega harmonia stylu retorycznego.

(KONARSKI)

W y b r a ł R. Łyczywek

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Z prac Prezydium NRA

Analiza sytuacji finansowej zespołów adwokackich w I półroczu 1975 r.

Z przedstawionej na posiedzeniu Prezydium NRA w dniu 28 sierpnia br. analizy sytuacji w zespołach adwokackich w I półroczu 1975 r. wynika, że w półroczu tym działało 446 zespołów adwokackich, w których czynności zawodowe wykonywało 3 826 adwokatów, w tym 3 257 adwokatów pełnozatrudnionych i 569 adwokatów emerytów i rencistów. W porównaniu z okresem objętym poprzednią analizą (*vide* „Palestra” nr 5—6 z br.) ogólna liczba adwokatów-członków zespołów zmniejszyła się o 22, liczba adwokatów pełnozatrudnionych zmniejszyła się o 98, natomiast liczba adwokatów niepełnozatrudnionych zwiększyła się o 76.

Ogólna liczba zespołów adwokackich uległa zmniejszeniu o 5 zespołów.

Obroty zespołów adwokackich w rozpatrywanym okresie wyniosły 231.869.828 zł, koszty zespołów zaś — 84.568.099 zł. Na wynagrodzenia brutto członków zespołów przypadło 147.301.729 zł, a wynagrodzenia netto wyniosły ogółem — 125.484.807 zł.

Wynagrodzenia netto adwokatów pełnozatrudnionych wyniosły 119.802.678 zł, natomiast adwokatów zatrudnionych w ograniczonym zakresie 5.682.129 zł.

Koszty administracyjne zespołów adwokackich kształtowały się przeciętnie od 32,4% (w Izbie lubelskiej) do 40,2% (w Izbie szczecińskiej). W skali krajowej koszty te wyniosły średnio 36,5% i w porównaniu z II półroczem 1974 r. obniżyły się o 0,2%. Graniczne wielkości kosztów administracyjnych zanotowały: najniższą — ZA w Ropczycach (25,2%), a najwyższą — ZA Nr 1 w Olecku (50,8%).

Z analizy danych o obrotach i wynagrodzeniach w zespołach adwokackich (biorąc pod uwagę tylko adwokatów pełnozatrudnionych) wynikają następujące wielkości:

	w I półroczu 1975 r.	mięsięcznie
a) obrót na adwokata	68.178 zł	11.363 zł
b) wynagrodzenie brutto	43.339 zł	7.223 zł
c) wynagrodzenie netto	36.783 zł	6.130 zł

W dziesięciu izbach adwokackich (spośród 17) wynagrodzenie netto jednego pełnozatrudnionego adwokata wyniosło więcej niż przeciętna krajowa (6.130 zł), przy czym najwyżej kształtowało się ono w Izbie białostockiej (7.327 zł).